KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Lutego Rok 1862. № 33. 30 Stycznia. / 11 Lutego. Rok 1862.

Wtorek. | Wschód Słońca go: 7 m. 26 / Zachód „ „ 5 „ 4. | Jutro, SS. Gaudentego B. W. i Eulalji P.

Z Petersburga d. 4 Lutego.

Dwór Cesarski przywdział żałobę na cztery dni, poczynając od 20 Stycznia (v. s.) do 23 włącznie, z powodu zgonu J. K. W. Xiężny Wdowy *Fryderyki*, Ciotki Xięcia Szleswicko Holsztyńsko-Sonderburgsko-Glücksburgskiego. Żałoba ta ma być noszona z zwykłemi podziałami.

Dziś o godz: 9ej rano, Duchowieństwo świeckie, miało zaszczyt przedstawiać się Jego Excellencji Najdostojniejszemu JX. Szczęsnemu *Felińskiemu*, Arcy-Biskupowi Warszawskiemu Metropolicie.

Jenerał-Major świty J. C. Mości, Xiążę *Bagration* przyjechał z Częstochowy.

Gubernator Cywilny Gub: Augustowskiej Pułkownik *Fanshave*, przyjechał z Suwałk.

Józef *Sager*, lat 4 mający, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro o godz: 1szej po południu, z domu Nro 2997 przy ulicy Czerniakowskiej, na cmentarz Powązkowski; na którą pogrążeni w smutku Rodzice, Krewnych zapraszają.

W Berlinie dnia 6 b. m., odbył się pogrzeb zmarłego w tych dniach Jlnego Dyrektora Poczt, *Schmückerta*. Z wyższego rozkazu postępowała za trumną deputacja drugiego pomorskiego pułku grenadjerów (kołobrzeski) Nr 9, w którym zmarły w kampanji roku 1813 i 1814 służył. Z rozporządzenia Ministra handlu Pana *Heydta*, wszyscy biorący udział w orszaku pogrzebowym szli pieszo; jedynego syna zmarłego Dyrektora, Rzecznika przy Najwyższym Trybunale, prowadzili P. *Heydt* i Pastor. Na czele orszaku postępowało 16 pocztyljonów i muzyka.

Dnia 30 Stycz:, przed godziną 1ą po południu w m. Wieluniu, umarł ś. p. Mikołaj *Panceram*, Nadzoca Etatowy Szkoły Powiatowej Wieluńskiej w 58 roku życia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od E. S. złp. 20 dla pogorzelców miasta Wyszkowa.— Od W. B. kop: 15 dla Teofili *Ziomkowskiej*, i kop: 15 dla pogorzelców miasta Wyszkowa.— Bezimiennie po kop: 25 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Świętego Krzyża; przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: XX. *Reformatów* i *Kapucynów*, oraz przed Dobroczynnością.

Zostawioną na biurku przy odejściu, przez Damę z prowincji przybyłą, sygarniczkę piankową w futeraliku czarnym, złożono w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od K. rs. 5 dla ubogich, z których rs. 3 dla sparaliżowanej wdowy *Kolbaur*, rs. 1 dla wdowy *Narbut*, i rs. 1 dla wdowy Zofji *Nejman* czyli *Wolskiej*, z dwojgiem małoletnich dzieci, z których jedno kaleka, zamieszkałej pod Nr 844 przy ulicy Ogrodowej, w oficynie po prawej ręce, na dole.— Od Ireny Z. kop: 15 dla kaleki Teofili *Ziomkowskiej*, przy ulicy Przyrynek Nro 1885, i kop: 15 dla pogorzelców miasta Wyszkowa.

Zmarły niedawno w Paryżu Ojciec *Lacordaire*, zapisał wszystkie swoje dzieła, które są ważnym i znacznym kapitałem, swemu Zakonowi, to jest Dominikanom. Słychać jednak, że jego Familja chce rozpocząć proces z tego powodu, roszcząc sobie prawo do sukcesjii.

Dnia 16 Marca, mały Cesarzewicz Francuzki skończy sześć lat, wykształcenie jego naukowe ma się rozpocząć, i dla tego utworzą mu dozór osobny. Marszałek *Vaillant*, zostanie prawdopodobnie ochmistrzem jego.

Cesarz Austrjacki, przeznaczył tymczasem 30,000 złr: dla dotkniętych powodzią w całej Monarchji.

Wkrótce wyjdzie z druku *Loika Popularna*, poprzedzona krótkim wykładem *Psychologji* przez Teofila *Borzęckiego*, Nauczyciela Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, *oryginalnie* napisana. Cena jej w prenumeracie, trwać mającej do 1go Marca r. b., jest złp. 4. Następnie, cena jej podwyższoną zostanie na złp. 6. Część 1sza zawierająca Psychologję, ukaże się za dni dziesięć. Prenumeratę przyjmuje xięgarnia Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru Nro 476*a*.

Wianki, zbiór melodji polskich, ułożonych w bardzo łatwym stylu, przez *Janusza*, Nr 1 Mazurek „Moja Basiu", wyszedł z druku, nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych J. *Kaufmanna* i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej; cena złp. 1.

Tegoroczna Wystawa Londyńska, będzie zajmująca, skoro nawet Król *Madagaskaru*, zażądał w niej miejsca na wyroby z kraju swego. Królowa Angielska, poleciła zadosyć uczynić temu żądaniu.

W dniu zaonegdajszym, Blina *Krell*, żona Subjekta handlowego pod Nr 991, przy ulicy Krochmalnej zamieszkała, zosała Matką trojga dzieci płci żeńskiej, które dotąd przy życiu zostają.

Marsz żałobny *Szopena*, wyszedł nakładem P. Rudolfa *Friedlejna*, w litografji P. *Otto* w Warszawie. Marsz ten ułożony jest na fortepjan i skutkiem ciągłego poszukiwania takowego, został nowo wydany.

Pensję Żeńską przezemnie dotąd utrzymywaną, przeniosłam od r. b. do lokalu przez Wną *Piętkowskę* przez lat 18 zajmowanego. Polecam się łaskawym względom szanownych Rodziców i Opiekunów, aby jak dotąd zaszczycając mnie swem zaufaniem, tak i nadal dzieci swe opiece mej łaskawie powierzyć raczyli; ja zaś z mej strony dołożę wszelkich starań, abym tak obowiązkom przezemnie przyjętym, jakoteż zaufaniu we mnie położonemu godnie odpowiedzieć mogła.— Mieszkam przy ulicy Tłomackie N° 739, w domu W. *Zawadzkiego*.— Emilja *Petit*.

Pomiędzy nowemi dziełkami dla ludu, które w tych czasach coraz liczniej zaczynają się ukazywać, wyszła także w Lipsku xiążka napisana przez P. *Hryszkiewicza* po polsku p. n. Przyjaciel domu homeopata, obejmujący rady we wszystkich dolegliwościach.

(A. n.) Mając sobie nadesłany przez pocztę odcinek *Kurjera Warszawskiego*, zapewne przez osobę życzliwą, z niemałem zadziwieniem wyczytałem artykuł, w którym podpisany „podróżny" opisuje, iż przejeżdżając przez miasteczko w Gub: Radomskiej, trafił na Odpust, gdzie w czasie Nabożeństwa, trzej bracia rodzeni mieli naruszyć te modły zjechawszy z hukiem i nie oddając czci należnej miejscom modłów. Łaskawy obmówca „podróżny" inaczej to widział jak było. Wracając ze wsi, między innemi i ci trzej bracia, których podróżny nadmienia, przybyli umyślnie do tego miasteczka jeszcze przed zaczęciem Nabożeństwa, bo przy nich dopiero lud schodzić się zaczął; w ich obecności dopiero świece pozapalano, i jak należy ze czcią i pobożnością klęcząc, zanosili korne modły do KRÓLOWEJ Nieba i ziemi; że tak było, każdy z obecnych mógłby to poświadczyć, nie zaprzeczając wspólnego objawu ducha religijnego, jaki u nas jest wszędzie bez różnicy stanu. Doniesienie więc podróżnego, podaje mi myśl wnieść ofiarę rs. 5 dla Instytutu Ociemniałych, o uproszenie dla autora jego łaski pojmowania i widzenia czynów w świetle rzeczywistem.— Z Radomskiego, *K. C.*

„Znaczna ilość żebraków ulicznych, jedni z prawdziwej nędzy, drudzy z próżniactwa, którym się robić niechce; zwracają uwagę przechodniów, z tych powodów pierwszy nowo założony w Warszawie Kantor Stręczeń Mieszkań, składa rs. 3, jako początek na założenie *Domu Schronienia żebraków ulicznych*, gdzieby prawdziwie biedni, obarczeni wiekiem lub kalectwem bez wyłączenia religji i pochodzenia, mieli stosowne utrzymanie; a inni którzyby pracować mogli po ocenieniu przez nadzor zakładu, aby oddawani byli do służby lub innych zatrudnień. Dom Schronienia powinien być tak obszerny, żeby z tysiąc łóżek pomieścić mógł. Kantor powyższy co miesiąc obowiązuje się składać stosownie do dochodów odpowiednie kwoty, a jeśliby kto z osób czujących potrzebę takowego zakładu chciał się przyłożyć do czynu tak szlachetnego, to nadesłane summy odsyłać się będą do depozytu Banku, zaś po okazaniu się stosownych funduszów, odpowiednie do założenia przedsięwezmą się środki".

W mieście Iłży Gubernji Radomskiej, położonem w okolicy fabrycznej i zamożnej, posiadającem nowo założoną Aptekę, odległą od innych Aptek o mil 3 i 4, i mającem mieszkańców około 3,000 a ludność parafji składającą przeszło 7,000, potrzebny jest Doktor, który może być pewny rozległej praktyki; bliższa wiadomość w Warszawie, w składzie materjałów aptecznych Wgo *Mrozowskiego*, lub na miejscu u Wgo *Mrozowskiego* Właściciela Apteki.

Niema już prawie Powiatu w kraju, z którego odbierając korrespondencje do *Kurjera*, nie mielibyśmy zaraz wzmianki, i o rozwoju w nim szkółek ludowych. W miarę jednakże tego rozwijania, coraz większe w tych samych korrespondencjach podnoszą się głosy o potrzebie xiążek ludowych. Wprawdzie długo u nas ta gałęź piśmiennictwa, leżała odłogiem, nic więc dziwnego, że niejako w zapomnienie poszła; a choć teraz od niejakiego czasu, całem sercem zabrano się do niej, chociaż układają się i drukują oddzielne katechizmy, kalendarze i inne niezbędne dla klassy włościańskiej xiążki, wszystko to jednak jak widać jeszcze niedostateczne, i wymaga serdecznego zaprzątnienia się uprawą tych odłogów.

Przez podupadłą Wdowę złożono w Redakcji *Kurjera* 32 Dyplomatarjusze, które są do nabycia w tejże Redakcji każdego czasu.

Dr *Pietra Santa* w Paryżu, odebrał polecenie od Ministerstwa Francuzkiego, aby rozmaite części Francji i Włoch południowych zbadać pod względem ich klimatu i jego wpływu na choroby piersiowe i płucowe. Akademja Medyczna Paryzka ma także niebawem ogłosić spis spostrzeżeń swoich w tym samym przedmiocie.

Znany utwor P. Michała *Gliszczyńskiego*, p. n.: Znaczenie i wewnętrzne życie Zaporoża, tłómaczony jest obecnie na język rossyjski i drukuje się w *Telegrafie Kijowskim*.

Wiadomo że bardzo wiele pozostało ptastwa i zwierzyny w polach, z powodu wcześniejszego jak zwykle zawieszenia w tym roku polowań. To spowodowało że niektóre ptastwo jak np. kuropatwy, zbiły się w stada, po kilkadziesiąt sztuk wynoszące, a za nadejściem zbyt silnych mrozów, zaczęły się zbliżać ku domowstwom wiejskim, szukając opieki. W jednej przeto z okolic Warszawy, właściciel, kazał za pomocą posypywanego ziarna, ściągnąć wszystkie stada z pola do pustej szopy i takowe w niej zamknął. Opatrzywszy oprócz tego dobrze szopę na zewnątrz, i zabezpieczywszy ją od kun, lisów i t. p. nieprzyjaciół ptastwa, kazał nawieść do szopy piasku, pozatykać ścięte w lesie choinki, z których w tejże szopie urządził dziki ogród, i zaopatrując codziennie szopę w ziarno i świeżą wodę, chowa najmniej do pięćdziesięciu par kuropatew, z których ani jedna nie zmarniała, ani też co na prawdziwą zaletę właściciela powiedzieć można, ani jedna *na rożen* nie poszła. Taki przykład chodowania ptastwa polnego, godzien naśladowania, bo tym tylko sposobem wrócimy znowu do zwierzyny, która już przed kilku laty niknąć nam zaczęła.

Niedawno w Paryżu, w domu o pięciu piętrach, zapalił się gaz węglowy, (którym oświecają ulice wielkich miast), w skutek czego większa część domu w gruzy runęła. Kilku ludzi w skutek tego utraciło życie, a wielu zostało rannych. Jednemu z przechodzących płomień gazowy urwał nos, tak gładko, jakby kto brzytwą oderznął.

Dnia 27 i 28 Grudnia zjawił się w Trockim Pcie wilk wściekły, który pokąsał 10u ludzi i mnóstwo bydła i nierogacizny. Zabito go we wsi Buzgajach Obywa: *Romera*, a chorych przywieziono do Szpitala Śgo Jakóba i *Sawicz* dla kuracji.

Jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym, Kantor Interesów Ziemiańskich pod firmą J. K. *Gregorowicz* i Henryk *Dębski*, przysposobił znaczny zapas wszelkich nasion pastewnych, drzew, krzewów, kwiatów i innych. Kupno i obstalunki uskuteczniać można w składzie nasion, machin i narzędzi rolniczych tegoż Kantoru, w pałacu Hr: And: *Zamoyskiego*, na Krako:-Przedm:, wprost *Kopernika*. Nadmienia się przytem, że w składzie tym znajdują się także machiny i narzędzia rolnicze z fabryki Pana Józefa *Konopki* w Mogilanach (w Galicji). Pługi z tej fabryki na Wystawie Rolniczej w Łowiczu, zyskały ogólne uznanie.

Dla uchronienia stert zboża od mysz, należy pod te sterty podściełać wrzos. Doświadczenia przekonały, iż myszy nadzwyczaj unikają wrzosu, i tym sposobem można od szkody ocalić płony.

(A. n.) W przechodzie obok Kościoła PP. *Kanoniczek*, dostrzegłem nowo-otworzony zakład piekarni angielskiej, gdzie znalazłem wszystkie prawie artykuły cukiernicze, piernikarskie i piekarskie. Zdaje się, iż nic wymyśleć już nie można z ciast do herbaty, których tam znajduje się ze dwadzieścia odmian. Wyborny placek brunszwicki, chleb wiejski i chleb zdrowia czyli miałki razowy, obok wyśmienitych rogalków, sucharków kruchych, wszystko to nęci przechodnia. Dodać tu jeszcze należy iż Właścicielka nader grzeczna i uprzejma, a co do ceny sprzedawanych przez nią wyrobów, ta zupełnie jest umiarkowaną.— *P. C.*

Na kolei żelaznej wschodniej, jak donoszą z Eitkun, dodano wagony 1 i 2 klassy, oraz zaprowadzono ogrzewanie tychże za pomocą nader podobno praktycznych pieców wynalazku Głównego Mechanika P. *Bohrbeck*, z Bydgoszczy.

Gdańsk 1go Lutego 1862 roku. — W przeciągu tygodnia płacono: Korzec Warszawski.

	wagi holl:		guld:	prus:	wagi pols:		zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	122	123/4	510	515	230	232	42	18	43	—
	124/5	126	520	552½	234	237	43	14	46	8
	127	127/8	545	567	239	240	45	14	47	10
	128/9	129	555	585	242	243	46	12	49	—
	130	130/1	590	594	245	246	49	9	49	25
„ starą	130	—	562	565	—	245	47	—	47	15
„ świeżą	131	132	600	615	247	249	50	6	51	15
	133	135	620	650	250	254	51	25	54	9
żyto	—	125	348	360	235	—	31	10	32	10
jęczmień	106/7	115	237	270	200	217	21	8	24	8
groch	—	—	300	348	—	—	27	—	31	10

Kursa zamian: Londyn 6, 20. Hamburg 150.— *Alexander Makowski.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 6, wartość kuponu rs. 1 kop: $44\frac{4}{8}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 14, dają rs. 15 kop: 12, wartość kuponu kop: 8; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 k. 75, dają rs. 65 k. 50.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New York, 21 Stycz:.* — Podaliśmy już z depesz telegraficznych wiadomość o bitwie zaszłej 18 b. m. pod Somerset w Kentucky, między federalistami dowodzonymi przez Jenerała *Schoepf*, a wojskami secessjonistów pod wodzą *Zolli Rofera*. Bliższe szczegóły są następne: Jenerał *Zolli Rofer*, dowiedziawszy się o pokazaniu się wojsk Unji na tyłach jego stanowiska, wyruszył 18go o 3ej godzinie rano z swych szańców, dla zaatakowania Jenerała *Schoepf* w obozie. Straże przednie spędzone zostały bardzo rano, a atak nastąpił jeszcze przed świtem. Walka z wielką zaciętością trwała do godz: 3ej po południu, o której to porze legł Jenerał *Zolli Rofer*, a cała armja jego w rozsypce uciekła do swego obozu.— Dalsze wiadomości otrzymano z Louisville pod datą 20go. Skonfederowani cofają się w zupełnej rozsypce ku swym szańcom pod Mill Spring żywo ścigani przez wojska federalne. Jenerał *Thomas* gonił za powstańcami 19 Stycz: aż do ich szańców o 16 mil od własnego obozu odległych, ale zastał je pustemi. Nieprzyjaciel zostawił wszystkie działa, zapasy, namioty, konie i wozy, które wpadły w ręce zwycięzców. Powstańcy po rozsypce przeszli za Cumberland. W walce 18go, stracili oni 275 ludzi, a między tymi Jenerałów *Zolli Rofer* i *Balie Peyton*. 10ty pułk Indjany stracił 75 ludzi.— Ruch w Kentucky, podług korrespondencji z Washingtonu, jest początkiem wielkiej kampanji, a następstwem jego, jak sądzą powszechnie, będzie ciągłe posuwanie się naprzód, dopóki powstanie zupełnie uśmierzonem nie będzie. Zwycięztwem pod Somerset, otworzono wielkiej armji Jenerała *Buell*, drogę do Wschodniej części Tenessee. — Z Vera-Cruz 10 z. m. piszą, że Jenerał *Prim*, przy przeglądzie wojsk oświadczył, że wyprawa nie została wysłaną w celu zdobyczy.

ANGLJA. *Londyn, 6 Lutego.*— Dziś w Izbie Wyższej, przy rozprawach nad adresem, Lord *Derby* pochwalał politykę Rządu w kwestji amerykańskiej. Lord *Russel* oświadczył, że Anglja pozostawi Mexykanom wybór Rządu, i że Francja dotrzyma warunków konwencji. Po tem oświadczeniu adres przyjęto. — W Izbie Niższej, *D'Israeli* równie oddawał pochwały postępowaniu Rządu w sprawie amerykańskiej, a Lord *Palmerston* objawił, że Anglja nie myśli bynajmniej o naruszeniu Rządu Mexykanom. Adres i tu, podobnie jak w Izbie Wyższej, zatwierdzono.

AUSTRJA. *Wiedeń, 6go Lutego.* — *Donau Ztg*, oświadcza, że wszelkie wiadomości o wzajemnym stosunku między kwestją Mexykańską, a kwestją posiadłości Austrjackich we Włoszech, są zmyślonemi.

FRANCJA. *Paryż, 6 Lutego.* — Czytamy w *Presse*, iż depesze z Kochinchiny donoszą, że Kontr Admirał *Bonard*, ze wszystkiemi siłami zaatakował Bien-Hoa i zdobył wysunięte szańce tej twierdzy. Twierdza zażądała kapitulacji po zaciętym oporze, który kosztował Francuzów pewną liczbę ludzi. Sam Kontr-Admirał tylko co nie został zabity. Słychać, że ma on zamiar zaraz rozpocząć oblężenie Hue, gdyż wzięcie tej stolicy najpewniej uspokoiłoby kraj cały. — Władze Angielskie w Gibraltarze, odmówiły korsarzowi skonfederowanych Stanów *Sumter* upoważnienia do pozostania w przystani. Skutkiem tego statek pomieniony popłynął do Tangeru. — *Patrie* wracając do kandydatury Arcy-Xięcia *Maxymiljana* do tronu Mexykańskiego, objaśnia ten przedmiot. Przypomina ona, iż niepowiedziała jakoby tron ten miał być dany bratu Cesarza Austrjackiego pod warunkiem zrzeczenia się przez tego ostatniego Wenecji, ani nawet, że rozpoczęto układy w tym celu, ale że stronnictwo umiarkowane w Mexyku, pragnąc ustanowić w kraju monarchją konstytucyjną, myślało o Arcy-Xięciu *Maxymiljanie* jako założycielu jej, i że zatem kandydatura ta jest rzeczywistą. Dalej dodaje, że myśl ofiarowania Austrji za dobrowolne opuszczenie Wenecji terrytorjów położonych na prawem brzegu Adrjatyku, nie jest niepodobną do wykonania. *Patrie* obstaje przy swem mniemaniu, mówiąc, że przyszłość wskaże czy się myli.— Krążą pogłoski o dymisji Hr: *Walewskiego*, z powodu mowy jaką miał w Senacie, a która rzeczywiście podobno miała miejsce w tych wyrażeniach, w jakich ją powtarzały dzienniki zagraniczne, mimo że *Monitor* jej zaprzecza. — Do Paryża przybył P. *Slidell*.

GRECJA. *Ateny, 1go Lutego.* — Ponieważ *Kanaris* przedstawił listę Ministrów, której nie przyjęto, przeto cofnięto udzielone mu polecenie do utworzenia gabinetu, i oddano ster spraw dawnemu Ministerstwu.

NIEMCY. *Monachjum, 6 Lutego.*— *Süddeutsche Ztg* pisze co następuje: W notach jednobrzmiących, podanych onegdaj Ministrowi Pruskiemu Hra: *Bernstorff*, przez Posła Austrjackiego w Berlinie, oraz Posłów Bawarji, Würtembergu, Saxonji, Hannoweru, Hessen-

Darmsztadu, Nassau, Brunświku, Oldenburgu Szwarzburgu, kilku Xięztw Turyńskich, oraz Lichtensteinu, skreślonych w nader umiarkowanej formie, i obliczonych na to, aby Prusom ułatwić obranie stanowczego kierunku, powiedziane jest: że pomienione Państwa już porozumiały się względem rozszerzenia przymierza odpornego na wszystkie części territorjalne Członków związku, i że nawzajem, w razie wojny, obrona wszelkiemi siłami interesowanym Państwom dawaną być ma. Wszelkie przygotowania konieczne do odpowiedniego rozwinięcia siły obronnej Wielko-Niemieckiego territorjum, powinny być wspólnie przedsiębrane, równie jak i dołożone staranie względem porozumienia się o dowództwo w razie wojny. Obok tego obszerniejszego tylko przeciw zewnętrznym napaściom i tu wspólnej obronie skierowanego związku, teraźniejszy ma istnieć nadal jako związek ściślejszy. Zgromadzeniu związkowemu ma być dodaną jako Parlament związkowy utworzona z delegowanych od Niemieckich zgromadzeń stanowych, Izba ludowa któraby wspierała stosowny wpływ na prowodawcze i administracyjne prace bundestagu.

Prusy. *Berlin, 7 Lutego.* — Niemieckie Rządy skoalizowane projektują narady nad reformą związku, już to drogą konferencji, już inną jaką, jednak proponuje zarazem rękojmię posiadłości niemieckich Członków owego związku, to jeszcze z pewnością wiadome nie jest. — W Izbie deputowanych Pruskiej podano wniosek zniesienia prawa o lichwie, podpisany przez 132 Członków.

Włochy. *Turyn, 5 Lutego.* — *Constitutionnel* donosi, że stojąca dotychczas w prowincji Weneckiej armja Xięcia Modeńskiega, ma być rozwiązaną.— Turyńska Izba deputowanych rozpoczęła rozprawy nad opodatkowaniem towarzystw handlowych i ubezpieczenia. — Rada gminna Liworno, oświadczyła, że miasto gotowe jest z radością ponieść wszelkie ciężary, jakie Rząd i Parlament uzna za konieczne dla ukończenia i utrwalenia dzieła jedności Włoch.— Dziennik *Italie* doradza Rządowi przywołanie do kraju *Mazziniego*, bez nakładania nań ograniczających warunków. *Mazziniego* nawet jako deputowanego obawiać się już nie należy.— Komitet stowarzyszenia *di Provedimento generale*, założył biura werbunkowe dla ochotników w Medyolanie, Turynie i Brescia. Podobno *Garibaldi* niepochwala tego postępowania, bojaźliwe jednak dzienniki Niemieckie twierdzą, że to tylko pozornie, i że teraz zaczyna się odgrywać ta sama komedja, co przed wyprawą do Marsala. *Klapka* i *Turr*, którzy się znajdowali w Paryżu, wrócili, pierwszy do Genui, drugi do Turynu.— Rząd Włoski upoważnił sprzedaż wszystkich dobr Klasztornych i Kościelnych, w prowincjach Neapolitańskich. Podobno mają one być sprzedane w zupełności towarzystwu zagranicznemu.— Baron *Ricasoli* miał oświadczyć jednemu z swych zaufanych przyjaciół, że kwestja Rzymska zbliża się do rozwiązania.

Ostatnie Wiadomości.

Dzisiejsze depesze telegraficzne, nie zawierają ważniejszych wiadomości. — *Monitor* Paryzki z d. 8 b. m. zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby Jenerał Hiszpański *Prim*, powołany został do dowództwa głównego wyprawy Mexykańskiej. Każdy z Jenerałów wojsk sprzymierzonych, ma rozporządzać niezależnie od innych działaniami powierzonego mu wojska, porozumiewając się zobopólnie co do głównego planu działań.

O ile mamy z Vera Cruz wiadomości, dotychczas najlepsza zgoda panowała między dowódcami. — Depesze z Turynu datowane są 7 Lutego. Podają one z tamecznej *Gazetta ufficinale* dość ważne ogłoszenie. Pisze ona co następuje: Krążą pogłoski, jakoby Rząd podżegał i wspierał demonstracje ludowe przeciw Świeckiej Władzy Papieża, jakoby postanowił odwołać z wygnania *Mazziniego*, oraz przysposabiał tajemne pewne wyprawy. Rząd nie zboczy z drogi przez prawo mu wytkniętej i nie zaniecha polityki uczciwej i szczerej, dążącej do spożytkowania wszelkiej okoliczności, którąby na trwałych podstawach zabezpieczała pomyślność kraju. — P. *Benedetti* powrócił 5go b. m. do Turynu z Korsyki.— 9go Lutego miało się odbyć w Magenta położenie kamienia węgielnego, do pomnika jaki wzniesiony będzie na pamiątkę stoczonej tam bitwy.

Telegram z Belgradu, z 8go, zawiadamia, że panujący Xiąże Serbski wysłał Radcę Sądu najwyższego *Magazinowicza* do Xięcia *Kuza*, z powinszowaniem mu dokonania unji Xięztw. — Podług doniesień z Trebinje z 7go Lutego, powstańcy Hercegowińscy cofnęli się częścią do swych siedzib, częścią na territorjum Austrjackie, tak iż teraz droga do Raguzy jest wolna. Nikt jednak nie śmie nią jeździć, oprócz Rajasów i poddanych Austrjackich.

Dziś rano zimna stopni 12, wczoraj w południe zimna stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 1. (Przybywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Raptus.* — *Żona która nienawidzi męża.*—*Folwark Primerose.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.